

Sygn. akt VIII Ka 301/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Niezabitowski

Protokolant: Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniach 26.05.,24.06.,9.09.2014 r. sprawy B. D. obwinionego o czyn z art. 92a kw

na skutek apelacji obwinionego od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 28 stycznia 2014 r. (sygn. XIII W 2556/12):

I. Zaskarżony wyrok uchyla i postępowanie karne na podstawie art. 45 § 1 kw w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 kpw umarza.

II. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. D. został obwiniony o to, że:

w dniu 29.05.2012 r. około godz. 16.20 w B. na ul. (...), kierując samochodem marki C. o nr rej. (...), przekroczył dopuszczalną prędkość o 30 km/h, jadąc z prędkością 80 km/h, na odcinku obowiązywania ograniczenia prędkości do 50 km/h.

tj. o wykroczenie z art. 92a kw

Wyrokiem zaocznym z dnia 28 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał obwinionego B. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 92a kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych.

Zwolnił obwinionego od opłaty i zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony (k.124). Zaskarżył go w całości. Nie formułując jakichkolwiek konkretnych zarzutów, skarżący orzeczenie ocenił jako dobitny dowód małościowości intelektualno-percepcyjnej sędziego. Obwiniony wniósł o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania. Również kolejne pismo obwinionego z dnia 26.05.2014 roku (k.132) zatytułowane „wniosek” może sugerować, iż obwiniony nie zgadza się z wydanym wyrokiem. W jego uzasadnieniu B. D. prowadzi polemikę z rozstrzygnięciem Sądu, jednakże poza cytowaniem fragmentów uzasadnienia orzeczenia i ich oceną, która sprowadza się w zasadzie do szeregu epitetów i obraźliwych stwierdzeń pod adresem osoby sędziego, powtórnie nie wskazuje konkretnych uchybień stawianych orzeczeniu. Wreszcie też ostatnie pismo skarżącego z dnia 24.06.2014 roku (k. 143), to nic innego jak zwyczajna polemika tym razem odnosząca się do uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego dotyczącego obwinionego, tyle tylko, że wydanego w innej dotyczącej go prawomocnie zakończonej sprawie tj. sprawie VIII Ka 261/14.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie niniejszych rozważań należy poczynić uwagę natury kluczowej dla zakresu procedowania Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie, która w zasadniczy sposób determinowała podjęte rozstrzygnięcie, aczkolwiek stwierdzona okoliczność nie wynikała w żaden sposób z wywiezionej w sprawie skargi apelacyjnej obwinionego.

Sąd Okręgowy wobec stwierdzenia w realiach niniejszej sprawy w toku postępowania apelacyjnego ujemnej przesłanki procesowej o charakterze bezwzględny, w postaci przedawnienia karalności czynu, czyniącej dalsze postępowanie niedopuszczalnym z mocy ustawy, którą to przesłankę winien badać na każdym etapie postępowania i to z urzędu, zobligowany był do uchylenia wyroku w odniesieniu do obwinionego i umorzenia postępowania w zakresie przypisanego mu przez Sąd I instancji, a kwestionowanego wykroczenia (o tym szerzej w dalszej części niniejszych rozważań).

Jako, że jednak apelację B. D. w zakresie wskazanego w niej żądania, postulującego uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, należało uznać generalnie za dalej idącą (ewentualne uniewinnienie w ponownym procesie byłoby bowiem niewątpliwie korzystniejsze dla B. D., niż umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności czynu), Sąd Okręgowy zobligowany był w pierwszej kolejności odnieść się do tej kwestii.

Apelacja w zakresie w/w postulatu, jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Kontrola odwoławcza skarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji w oparciu o zgromadzone dowody prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, który nie należy do nazbyt skomplikowanych, a następnie – pomimo kwestionowania przez obwinionego odpowiedzialności - wyciągnął trafny wniosek w kwestii możliwości przypisania obwinionemu sprawstwa, co do zarzucanego mu wykroczenia.

W sytuacji wyjątkowej merytorycznej lakoniczności zarówno apelacji, jak i kolejnych pism skarżącego, a przede wszystkim braku w nich (poza szeregiem pejoratywnych sformułowań świadczących o osobistej niechęci obwinionego nie tylko do sędziego który wydał wyrok, ale także sędziego orzekającego w niniejszym postępowaniu odwoławczym) jakichkolwiek konkretnych zarzutów pod kątem poczynionych ustaleń oraz sposobu rozumowania Sądu Rejonowego, wręcz niemożliwe jest jakiegokolwiek szersze odniesienie się do pisemnej skargi odwoławczej obwinionego.

Według Sądu Okręgowego materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy głównej, choć stosunkowo ubogi, układa się w logiczną całość, prowadząc do wniosku, że to właśnie przekroczenie przez obwinionego dopuszczalnej na tym odcinku drogi prędkości stało się powodem do zatrzymania prowadzonego przez niego pojazdu. Obwiniony w zasadzie nie kwestionował zresztą, że dopuścił się zachowania opisanego we wniosku o ukaranie, a jedynie usiłował wykazywać i kwestionować legalność czynności podjętych przez kontrolujących go funkcjonariuszy.

Jedynie na podstawie pism uzupełniających apelację można domniemywać, o co w istocie chodzi skarżącemu. Generalnie zatem przyjąć wypada, iż B. D. podobnie jak czynił to w prawomocnie zakończonej sprawie VIII Ka 261/14 próbuje ekskulpować swą odpowiedzialność poprzez podważanie legalności dokonanego pomiaru prędkości jego pojazdu w aspekcie braku jego zdaniem dopuszczenia urządzenia pomiarowego do użytku. Z racji tego, iż argumentacja związana z tą kwestią będąca przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu Okręgowego w pisemnych motywach wyroku wydanego w sprawie VIII Ka 261/14 jest obwinionemu doskonale znana, na co dobitnie wskazuje treść jego pisma z dnia 24.06. 2014 roku (k. 143) i pozostaje ona w pełni aktualna (z uwagi na tożsamość wykroczenia oraz skład sądu odwoławczego) w realiach niniejszej sprawy, szersza analiza w/w kwestii w niniejszym postępowaniu, jako że ograniczałaby się w istocie do powielenia znacznej części tamtejszych rozważań wydaje się być zbędna.

Formułowana przez apelującego w niniejszym procesie teza, nota bene całkowicie tożsama z tą, lansowaną przed Sądem II instancji w sprawie VIII Ka 261/14, sprowadza się wg Sądu Okręgowego w gruncie rzeczy powtórnie stricte do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji i jako taka nie mogła zyskać aprobaty.

Po raz wtóry obwinionemu należy jedynie wskazać, iż Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 9.11.2007 roku w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas kontroli meteorologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. z 2007 r Nr 225 poz. 1663), które analizuje i interpretuje skarżący, poza rodzajami urządzeń do pomiaru prędkości (§ 1 ust 1 pkt a-c), w § 5 wskazuje elementy wchodzące w skład przyrządu laserowego, przy użyciu którego dokonano pomiaru prędkości pojazdu obwinionego w dniu zdarzenia.

Żaden z przepisów wskazanego rozporządzenia nie statuuje **konieczności** wyposażenia laserowego miernika prędkości w urządzenia umożliwiające identyfikację kontrolowanego pojazdu. Ten sposób interpretacji zapisów rozporządzenia odnośnie samej konstrukcji urządzenia tego typu, w sposób oczywisty potwierdzają choćby kserokopie zdjęć przedłożonych przez obwinionego (k. 145-147), na których uwidoczniona jest jedynie prędkość kontrolowanego pojazdu.

Nie sposób w dalszej kolejności również zgodzić się ze skarżącym, jakoby urządzenie użyte do pomiaru prędkości jego pojazdu nie posiadało świadectwa legalizacji, ani homologacji. Według niego dokonujący pomiaru funkcjonariusze nie byli w stanie wylegitymować się ani świadectwem legalizacji ani homologacji, co wg obwinionego sprawiało, że urządzenie nie mogło być używane do pomiaru prędkości. Tyle tylko, że sam fakt, iż policjanci nie posiadali przy sobie owych dokumentów, sam w sobie nie stanowi o tym, że takowe dokumenty nie zostały wydane przed dopuszczeniem i oddaniem miernika do użytkowania. Świadectwo jego legalizacji (ponownej) znajduje się na k. 3 akt sprawy i z jego zapisów wynika bezspornie, że urządzenie owo w dacie zdarzenia było dopuszczone do użytku na terenie naszego kraju, przynajmniej na czas do kolejnej legalizacji tj. do dnia 30.09.2012 roku. Same natomiast twierdzenia obwinionego, iż użyte wobec jego pojazdu urządzenie nie posiadało oznaczenia o, jakim mowa w § 21 ust 1 pkt 3 cyt. rozporządzenia, wobec braku możliwości jego zweryfikowania w oparciu o zgromadzone w sprawie obiektywne dowody, nie mogło w ocenie Sądu Okręgowego stanowić samo w sobie wystarczającego dowodu okoliczność ową potwierdzającego.

W tym aspekcie wypada odnieść się do materiałów, które obwiniony dołączył do ostatniego ze swych pism procesowych, a które wg niego mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że znajdujący się na k. 142 nośnik DVD, podobnie jak kserokopie zdjęć z k. 144-148, w jakikolwiek zasadniczy sposób mogłyby podważyć merytoryczną trafność skarżonego orzeczenia w aspekcie przyjętego sprawstwa obwinionego. Po pierwsze bowiem sam skarżący zaznacza, iż przedstawiony materiał fotograficzny został wykonany na użytek innej (prawomocnie już zakończonej sprawy tj. VIII Ka 261/14), a nie sprawy niniejszej. Po wtóre zaś zarówno z nośnika DVD, jak i zdjęć absolutnie nie wynika przede wszystkim kiedy owe zdjęcia i w jakich okolicznościach miałyby zostać wykonane, to z kolei w zestawieniu z wielością spraw dotyczących tego typu zachowań, będących udziałem obwinionego, które były bądź w dalszym ciągu są przedmiotem oceny Sądów, zdaniem Sądu Odwoławczego zdecydowanie dyskwalifikuje ów dowód w aspekcie jego przydatności w niniejszym postępowaniu.

Reasumując tę część przedstawionych wyżej, jak się wydaje najistotniejszych z punktu widzenia stanowiska skarżącego rozważań, należy wyraźnie podkreślić, iż uznanie zachowania obwinionego w realiach niniejszej sprawy, za wypełniające znamiona występku z art. 92a kw, w ocenie Sądu Okręgowego znajduje pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy, stąd też zawarta w pismach procesowych obwinionego argumentacja, to nic innego jak czysta polemika w prawidłowym ustaleniem Sądu I instancji.

Przechodząc w dalszej kolejności niniejszych rozważań do wskazanej na wstępie i (wobec nie podzielenia stanowiska skarżącego) determinującej treść rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego kwestii, a mianowicie ujemnej przesłanki procesowej stwierdzić należy, iż stosownie do dyspozycji art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. W okolicznościach przedmiotowej sprawy wskazać należy, po pierwsze, iż przypisanego mu wykroczenia obwiniony dopuścił się w dniu 29 maja 2012 roku, po wtóre nieprawomocny wyrok Sądu I instancji, będący przedmiotem oceny w niniejszej sprawie został wydany w dniu 28 stycznia 2014 roku, po trzecie wreszcie rozstrzygnięcie instancji odwoławczej zapadło w dniu 9 września 2014 roku. Zestawienie wszystkich tych dat prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż wskazany normą art. 45 § 1 kw, 2-letni okres przedawnienia karalności upłynął w dniu 29 maja 2014 roku. W tej sytuacji, wobec nie znalezienia po tejże dacie przez Sąd Odwoławczy podstaw do uniewinnienia obwinionego, postępowanie w zakresie przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu, stosownie do art. 5 § 1 pkt 4 kpw podlegało umorzeniu.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 118 § 2 kpw.